

Paweł PŁUSA

Tok kształcenia nauczycieli języków obcych w Polsce: Kolegia — Uniwersytety (na przykładzie tutoratu Uniwersytetu Śląskiego)

10. rocznica funkcjonowania większości Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych, przypadająca w roku 2000, skłania do racjonalnych refleksji i obiektywnej oceny. Znaczącym wydarzeniem w historii polskiej edukacji lat 90. była decyzja o utworzeniu Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych ze specjalnościami języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego i następnie włoskiego. Miała ona na celu ustanowienie pewnego określonego toku kształcenia kompetentnych propagatorów wiedzy lingwistycznej, kulturowej i pedagogicznej, tj. nauczycieli ww. języków nowożytnych, umożliwiających młodzieży polskiej dostęp do osiągnięć cywilizacyjnych państw i narodów Unii Europejskiej.

Naszym zdaniem powyższe cele zamierzone i wytyczone przez władze oświatowe i polityczne zostały osiągnięte, ponieważ możemy mówić o funkcjonowaniu instytucjonalnego modelu kształcenia.

Elementy składowe tego unikalnego w skali europejskiej przebiegu kształcenia stanowią: 3-letnie studia w ramach kolegiów językowych, 2- lub 3-letnie studia pokolegialne na neofilologiach uniwersyteckich i wreszcie — świadome samokształcenie wspierane dotychczas przez doradców pedagogicznych, realizujących planowe doszkalcenie i doskonalenie zawodowe w ramach działalności Wojewódzkich Ośrodków Metodycznych.

Stwierdzenie o unikalności tego toku kształcenia wiąże się ściśle z opinią H. Komorowskiej, przedstawioną na konferencji naukowej Instytutu Lingwistyki Stosowanej UW w dniu 29. 05. 2000, dotyczącą oceny kształcenia nauczycieli i postępów reformy edukacyjnej. H. Komorowska stwierdziła, że polski system kształcenia nauczycieli języków obcych jest jednym z najlepszych w Europie. H. Komorowska, współtwórczyni idei kolegiów językowych, autorka wielu znakomych podręczników z zakresu glottodydaktyki, sygnalizowała, że w najbliższych latach powstaną zwiększone potrzeby kształcenia wobec kolegiów języków obcych. Zatem niepokoje związane z przyszłym losem kolegiów należy odsunąć na dalsze lata edukacyjne, ponieważ ilość gimnazjów i liceów wykazuje tendencję rosnącą.

Model kształcenia, o którym mowa powyżej, nosi wiele cech rozwiązania optymalnego, lecz nie jest strukturą ukończoną i doskonałą. Mamy tutaj na myśli przebieg tej tak zwanej drożności. Otóż słuchacze kolegiów kończą 3-letnie studia po uzyskaniu absoluto-

rium programowego, napisaniu pracy dyplomowej i zdaniu egzaminu dyplomowego. Aby rozpocząć studia magisterskie, pokolegialne, słuchacze-absolwenci kolegiów muszą zyskać stopień-dyplom licencjata poprzez przystąpienie do kolejnego egzaminu przed Komisją Uniwersytetu, a następnie odbyć rozmowę kwalifikacyjną, czyli de facto następny egzamin oceniający ich przydatność do wyższych studiów magisterskich. Natomiast studenci studiów neofilologicznych uniwersyteckich kończą 3. rok studiów egzaminem licencjackim z pracą dyplomową i kontynuują studia dwuletnie lub trzyletnie po odbyciu rozmowy kwalifikacyjnej. Tego rodzaju sytuacja rekrutacji jest niejako wymuszona przez konieczność selekcji, która okazuje się niekorzystna dla absolwentów kolegiów nauczycielskich, które nie są otoczone opieką uniwersytetów lub innych szkół wyższych pięcioletnich.

Optymalność i doskonałość modelu będącego przedmiotem naszych rozważań może być zagrożona brakiem konsekwentnego wytworzenia systemu dokształcania i doskonalenia postuniwersyteckiego. Funkcje te wypełniały w latach ubiegłych WOM-y, organizując egzaminy na kolejne stopnie specjalizacji zawodowej nauczycieli, dając możliwość awansu.

Decyzja MEN, podjęta z początkiem roku 2000 i wprowadzona niespodziewanie, odsunęła w samym tylko województwie śląskim około 400 osób, tj. nauczycieli czynnych zawodowo, od tej szansy awansu mimo zakończonych przygotowań formalnych i przyzwolenia na kolejne czynności proceduralne.

Obecnie MEN proponuje kurs kwalifikacyjny dla edukatorów. W uwagach wstępnych dokumentu zatytułowanego: *Projekt ramowego programu kursu kwalifikacyjnego dla edukatorów* (Warszawa, październik 2000), czytamy: „Ramowy, 160-godzinny, program kursu kwalifikacyjnego dla edukatorów obejmuje zagadnienia dotyczące podstawowych umiejętności edukatorskich. Cały kurs edukatorski powinien być zatem uzupełniony o komponent dotyczący wybranej specjalizacji tematycznej, na którą przeznaczyć należy dodatkową, uzasadnioną merytorycznie liczbę godzin dydaktycznych (nie mniej niż 80 godzin zajęć). Dopiero tak zaprojektowany kurs będzie stanowił podstawę do uzyskania przez uczestników pełnych kwalifikacji edukatorskich w wybranej specjalizacji” (s. 3).

Naszym zdaniem w ww. dokumencie nie precyzuje się statusu zawodowego edukatora. Brakuje także jasnego i zwięzłego określenia zakresu kompetencji edukatora, ponieważ w punkcie 2.5 (Moduł: Kompetencje instytucjonalne w pracy edukatora), w części drugiej dokumentu (s. 15 – 16) wymienia się jedynie 7 podstawowych umiejętności.

Od wielu lat rozległe funkcje doskonalenia i dokształcania oferuje Uniwersytet Śląski, rozwijając bardzo wiele możliwości podyplomowych studiów odpłatnych. Jednak kontynuując rozważania o funkcjonowaniu modelu kształcenia nauczycieli języków obcych w ramach kolegiów, dostrzegamy konieczność dalszego, czyli ciągłego, optymalizowania i modyfikowania założeń organizacyjnych i programowych we współpracy dwóch promotorów: władz samorządowych regionu i struktur administracyjnych oraz naukowych Uniwersytetu Śląskiego.

Uniwersytet odgrywa bardzo ważną rolę w procesie upowszechniania i praktycznego wdrażania modelowych rozwiązań instytucjonalnych, edukacyjnych i oświatowych. Można te funkcje postrzegać jako misję uniwersytetu-wszechnicy. Sięgnijmy do wypowiedzi profesora T. Sławka, rektora Uniwersytetu Śląskiego, sformułowanych w maju 1997 roku, odnoszących się do wartości i jakości uczelni humanistycznej: „Uniwersytet jako wspólnota uczonych i studentów widzi swe powołanie nie tylko w przekazywaniu informacji niezbędnych w przyszłym życiu zawodowym studenta, ale przede wszystkim w odkrywa-

niu zdolności adepta wiedzy, w otwieraniu przed nim perspektyw poznawczych, w które zechce wkroczyć niezależnie, jako człowiek myślący, z troską i uwagą uczestniczącą w wydarzeniach codziennej rzeczywistości.”

W tym kontekście mamy pełne prawo mówić o powołaniu edukacyjnym nauczycielskich kolegów języków obcych, które kształcą i wychowują absolwenta reprezentującego postawę prospołeczną i przygotowują go do uczestnictwa w życiu publicznym. Absolwenci kolegów, a następnie uniwersytetów powinni być przygotowani do usuwania powstających zagrożeń, powinni być świadomi obecnych i kolejnych wyzwań, powinni także dostrzegać konieczność współdziałania ze strukturami oświatowymi, z partnerami z uniwersytetów.

Systematyczna i efektywna opieka naukowa i dydaktyczna ze strony Uniwersytetu zaowocowała ukształtowaniem kompetentnej i wielofunkcyjnej kadry wykładowców, z których znaczna część odbywała studia w uczelni opiekuńczej. Wszechstronne doświadczenie nauczycieli Kolegium rozwijało się we współpracy z wykładowcami z Francji. Trzeba szczególnie podkreślić wkład francuskich partnerów reprezentujących wysoki poziom kompetencji i umiejętności.

Także pomoc w formie wyposażenia materiałowego i technicznego ze strony Wydziału Kulturalnego Ambasady Republiki Francuskiej stanowiła znaczne wsparcie, bez którego nie byłoby mowy o obecnych osiągnięciach dydaktycznych, programowych, kadrowych, kulturowych i intelektualnych kolegów sponsorowanych przez rząd francuski.